Nr 13 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 18 Stycznia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

KRAKÓW
P. T.
Biblioteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie. . 50 „
Drobne od słowa. . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Oględziny moskiewskie

Kraków, 16 stycznia.

Kiedy przed kilku miesiącami odwiedził Warszawę Cziczerin, nasza prawica wpadła w prawdziwy trans. Prześcigano się w grzecznościach i uprzejmościach dla niego, co samo przez się nie było niemądrem, ale równocześnie dodawano do nich komentarze tak naiwne, że deprecjonowały one wszystkie te grzeczności w oczach każdego przeciętnie rozumnego, cóż dopiero takiego gracza, za jakiego oddawna już i powszechnie uznano tego rosyjsko-polsko-niemieckiego arystokratę i wielkiego bolszewika zarazem.

Nuncjusz papieski ks. Pacelli pośpieszył w Berlinie także na dworzec, aby nawet na tem tak bardzo od Watykanu odległem terytorjum, powitać narkoma spraw zagranicznych, ale celów praktycznych, dla których to zrobił, zaraz nie wyjaśniał. U nas zaś śpieszono po każdej grzeczności wyliczać, ile to zarobią fabryki łódzkie na eksporcie do Rosji, jak się nasz bilans handlowy i płatniczy od tego poprawi. Co śmielsi z grupy tych, którzy przed kilku dniami, osłonięci znaną powszechnie tajemnicą, pracowali koło budowy tronu dla monarchy polskiego, zaczęli wówczas snuć zgoła niewieściwe marzenia na temat, jak to będzie ładnie, kiedy ewolucja bolszewików doprowadzi ich do... pogodzenia się z Mikołajem Mikołajewiczem lub Kiryłem Wladimirowiczem itd.

Jednem słowem, Cziczerin wyjechał z Polski z przekonaniem, że prawicę polską już całkowicie pozyskał i to w tym porządku, w jakim zamierza się ona ustawiać wobec przyszłego tronu. Tylko z lewicą nie poszło mu wtedy dość gładko. Ale ponieważ polska lewica ma już to w krwi niejako, że ostatecznie stanąwszy raz i drugi dębem, wkońcu robi zawsze to, czego chce prawica, przeto także i różni nasi sejmowi posłowie lewicowi odszukali niedaleką zresztą drogę do Hotelu Rzymskiego, gdzie ich »połpred« Wojkow powitał — jak opowiadano w gazetach — pełnym radości, ale i wyrzutu zarazem okrzykiem — No! Nareszcie! Nareszcie!

I jak z kłębka zaczęła się nitka pogawędek odwijać, doszło wkrótce do tego, że szereg posłów, coś około dziesięciu, **zdecydowało się pojechać na wycieczkę do Moskwy.** O jej przebiegu nadeszły właśnie pierwsze urywkowe wiadomości. Już w Niegorełoje witano polskich gości z niezwykłą ostentacją. Kiedy zaś w dwie godziny potem pociąg stanął na dworcu w Mińsku — stolicy sowieckiej Białej Rusi, ostentacja zamieniła się w niebywałą manifestację. Kilka muzyk zagrało »Internacjonał«. — Skauty bolszewickie czyli »pionierzy« i komsomolcy utworzyli szpalery honorowe. Cały narkomat białoruski wyruszył, aby powitać parlamentarzystów polskich w imieniu rządu, który wszelki parlamentaryzm ściga, jako niebezpieczną kontrrewolucję. Były poseł do Sejmu polskiego, dzisiaj jakiś dygnitarz sowiecki Kochanowicz, witał i ściskał drogich gości, a poseł Bryl znalazłszy się nietylko na udrapowanej czerwonem suknem trybunie, ale także w... kropce, oświadczył, że »oczy proletarjatu i ludu polskiego są zwrócone na wschód«. Nie kwestjonując ani nie popierając słuszności tego twierdzenia, zwróćmy uwagę na inne okoliczności, które tej niezwykłej wycieczce towarzyszą. W Moskwie znowu uroczyste przyjęcie. Sam Cziczerin wygłasza mowę o konieczności **polsko-rosyjskiej przyjaźni.** Goście polscy jeżdżą, oglądają, słuchają, myślą i ostatecznie sposobią się także do powrotu. Z czem wrócą, co przywiozą?

Władze sowieckie, wodzowie partji komunistycznej, wiedzą doskonale, co robili. To widać odrazu. Niestety całkiem nie widać, czy u nas wiedzą także ci wszyscy, do kogo to należy, co ta wycieczka znaczy, jakie muszą być jej bezpośrednie a przedewszystkiem pośrednie konsekwencje.

Broń Boże, wcale nas nie napełnia bladym strachem myśl o jakiemś zbliżeniu się do Federacji Sowieckiej i znalezieniu z nią możliwego »modus vivendi«. Przeciwnie jedno i drugie uważamy nietylko za pożyteczne, lecz na dłuższą metę także za konieczne z tuzina różnych motywów. Ale świadomość tego pożytku i tej konieczności nie zasłania nam wcale obrazu trudności, z jakiemi pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia jest połączone.

Idzie o to, że każde zbliżenie oznacza wzrost wzajemnych wpływów, zbliżających się i zbliżonych. W tym wypadku sprawa komplikuje się przez to, że wzrost tych wpływów nie zapowiada się wcale równomiernie. Gdy należy się liczyć, że wpływy zbliżonej Federacji Sowieckiej na Polskę byłyby bardzo silne, to równocześnie wpływy Polski na Federację pozostałyby minimalnemi.

Aby zaś Polska ten wzrost działających na różne jej dziedziny i grupy ludności wpływów sowieckich mogła znosić bez szkody i niebezpieczeństwa dla swego ustroju politycznego i socjalnego, musi **tak urządzić swoje życie wewnętrzne, aby siła tych wpływów okazała się w praktyce nie wielką.** Idzie tu więc zarówno o stosunek administracji politycznej do komunizmu i komunistów rodzimych, jak również, i to w stopniu jeszcze wyższym, o naszą politykę kresową i narodowościową.

Przypuśćmy, że niektórzy nasi posłowie lewicowi wrócą z Rosji z wrażeniami i wyobrażeniami dodatniemi dla systemu sowieckiego i że zechcą to opowiadać swoim wyborcom. Co wtedy zrobi nasza administracja? Czy będzie ich ścigać, jako agitatorów komunistycznych, czy też zostawi ich w spokóju? Jedno będzie sprzeczne z celem, dla którego udzielono wycieczkowcom paszportów, drugie zaś narazi na szwank system, wobec komunistów u nas dotąd stosowany. W obu zaś wypadkach zamiast pożytku wyniknie szkoda i zamęt.

Znalezienie »modus« vivendi« z naszym wschodnim sąsiadem jest niewątpliwie warte nei tylko jednej świecy, ale tuzina dobrych lamp elektrycznych. Potrzeba jednak całą robotę robić po porządku z jasną świadomością konsekwencyj każdej oddzielnej czynności, a nie na wyrywki, lekkomyślnie i bezmyślnie, bez systemu, bez zrozumienia, co do czego w całym łańcuchu przyczyn i skutków należy.

Podróż naszych posłów lewicowych może w jednych warunkach przynieść pożytek, w drugich szkodę. Czy pomyślano u nas o tem? Oto pytanie.

(s).

Pomyślny przebieg polsko-czeskich rokowań o traktat handlowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 16 stycznia. Narady polsko czeskie nad traktatem handlowym mają przebieg pomyślny. Delegacja polska stara się stworzyć warunki, umożliwiające podjęcie wzajemnych stosunków handlowych także w tych dziedzinach, w których dotąd nie było porozumienia. Chodzi tu o uporządkowanie **postępowania przy udzielaniu pozwoleń przywozowych i o kontyngent przywozowy do Czech.** Nad ulatwieniami w taryfie celnej prawdopodobnie nie będzie się toczyła dyskusja, gdyż delegacja polska powołuje się na bierny bilans handlowy i wskazuje, że **obecne cła nie stanowią żadnej przeszkody dla wywozu czeskiego.**

Stany Zjednoczone zbliżają się do Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 16 stycznia. Szwajcarska agencja donosi, że **Stany Zjednoczone zawiadomiły generalny sekretarjat Ligi Narodów o gotowości zakomunikowania Lidze Narodów wszystkich traktatów i umów, zawartych dotychczas przez Stany Zjednoczone.** Traktaty mają być zarejestrowane na podstawie paragrafu 18 paktu Ligi.

Wiadomość ta wywołała w kołach Ligi Narodów **niezwykle dodatnie wrażenie, jako krok, oznaczający zbliżenie Stanów Zjednoczonych do Ligi.**

Węgry na bezdrożach politycznych

Kraków, 16 stycznia.

(j). Afera podrabiania not tysiącfrankowych na Węgrzech wygląda jak sensacyjny film o żywych osobach. Brak chyba tylko elementu kobiecego, co należy wytłómaczyć »polityczną cechą sprawy«. Za to nie brak w tej akcji najwyższych dygnitarzy państwowych, wielkich finansistów, arystokracji, że pominiemy drugorzędne osobistości i mnóstwo komparsów, którzy prawdopodobnie odegrają rolę kozłów ofiarnych.

Urlopowany z miejsca, czyli poprostu usunięty dyrektor P. K. O. Gabrjel **Barosz,** bratanek słynnego ministra kolei węgierskich przed wojną, w rozmowie z redaktorem budapeszteńskiego dziennika »Esti Kurier« złożył następujące dwa ważne oświadczenia: Przedewszystkiem — oświadczył Barosz, — że pocztowa Kasa oszczędności **ani bezpośrednio, ani pośrednio nie jest wmieszana w aferę fałszerską.** Śledztwo potwierdzi tę okoliczność. Powtóre oświadczył Barosz, że Związek stowarzyszeń prawicowych nie ma nic wspólnego **z aferą.** Jedynie jeden z kierujących urzędników Związku, niejaki Szörtsag brał udział w matactwach. Barosz jest od września u. r. prezesem Związku, ale z powodu choroby był tylko trzy razy w lokalnościach Związku i nie spostrzegł nic podejrzanego.

Co do ks. **Windischgraetza** to węgierska Ag. telegraficzna zaprzecza stanowczo, jakoby go umieszczono w szpitalu dla inkwizytów.

Barosz i biskup Zadravecz zostali wczoraj ponownie przesłuchani. Zeznania Barosza kompromitują Nadossy'ego w jeszcze większym stopniu, niż był on skompromitowany dotychczas. Według zeznań Barosza, Nadossy prowadził w dalszym cągu akcję nawet po ukazaniu się pierwszych wiadomości w prasie oraz starał się nadużywać swego urzędu **dla zatajenia całej sprawy.**

Obok biskupa Zadravecza składał również wyjaśnienia jego zastępca prawny, który między innemi oświadczył, że biskup wprawdzie wiedział coś ogólnie o jakiejś patrjotycznej akcji, skierowanej przeciwko państwom zagranicznym, **ale nic nie wiedział o tem, aby akcja ta stała w związku z fałszowaniem banknotów.** Również wiadomość o rzekomem zaprzysiężeniu fałszerzy **jest całkowicie zmyśloną.**

Artretyzm! piasek nerkowy! reumatyzm! podagrę! — leczy radykalnie
URAZINE
(granulowana i w tabletkach) 2122
Przy astmie! kokluszu! skurczach! kolkach! — najskuteczniejszym jest
RHODAZIL
Wyroby Laboratoire des produits „Usines du Rhone" w Paryżu. — Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. — Skład główny w aptece Braci Sielńskich, Warszawa, Mazowiecka 10

Według ogólnej opinji rozprawa sądowa przeciwko fałszerzom rozpocznie się w lutym b. r.

Arcyksiążę Fryderyk wmięszany do afery fałszerskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 16 stycznia. W sprawie fałszerstwa banknotów francuskich nastąpił **sensacyjny zwrot** po ogłoszeniu przez »Matin« pamiętników aresztowanego w Hadze Jankovica, który w dwóch miejscach mówi o naradzie fałszerzy, która odbyła się w gabinecie Windischgraetza. Na naradach tych był również obecny Meier. Dochodzenia wykazały, że **Meier jest dyrektorem kancelarji arcyksięcia Fryderyka Habsburskiego,** ojca arcyksięcia Albrechta, pretendenta do tronu węgierskiego. Fakt ten dowodzi udziału Habsburgów w aferze.

Przewidywane aresztowanie Barosza

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Budapeszt, 16 stycznia. Badania w sprawie afery fałszerskiej, skierowane przeciw generalnemu dyrektorowi węgierskiej P. K. O., **Baroszowi,** który jest jednocześnie prezesem Związku Stowarzyszeń społecznych, trwało 3 godziny. Badania prowadził generalny prokurator. Okazuje się, że **Barosz z całą pewnością nie finansował afery frankowej za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń społecznych, lecz że czynił to za pośrednictwem P. K. O.** Prawdopodobnie dziś Barosz będzie aresztowany.

Plan spisku monarchistycznego wykryty w pałacu ks. Windischgraetza

Wiedeń, 16 stycznia (AW). Dzienniki donoszą, że na podstawie zeznań sekretarza księcia Windischgraetza, Raaba, przeprowadzono ponowną rewizję w pałacu księcia, **przyczem wykryto plan spisku dla przywrócenia monarchji z arcyksięciem Albrechtem.**

O zabezpieczenie spolnych obrad Zgromadzenia narodowego

Budapeszt, 16 stycznia (AW). W poniedziałek odbędzie się **konferencja premjera Bethlena z przywódcami stronnictw,** celem umożliwienia rzeczowych i **spokojnych obrad Zgromadzenia Narodowego** w kwestji afery fałszowania banknotów. *Obrady Zgromadzenia rozpoczynają się we wtorek.*

Z Sejmu

(Przyjęcie ustawy o cudzoziemcach. — Zakończenie dyskusji nad pragmatyką nauczycielską. Odroczenie plenarnych posiedzeń Sejmu na 2 tygodnie).

Warszawa, 16 stycznia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym, po złożeniu ślubowania przez ks. **Aleksandra Kupczyńskiego,** który wszedł na miejsce zmarłego posła Mani (Ch. N.), poseł **Poniatowski** (Wyzw.) **zgłosił wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi** za pogwałcenie ustawy o reformie rolnej przez ogłoszenie **wykazu majątków, podlegających przymusowi parcelacyjnemu,** obejmujących 50 tysięcy ha, zamiast 200 ha. Wobec sprzeciwu sprawa ta na porządek dzienny **nie została przyjęta.**

Przy **trzeciem czytaniu ustawy o cudzoziemcach** przemawiali jeszcze poseł Kordowski (Wyzwolenie), a po końcowem przemówieniu sprawozdawcy pos. Zwierzyńskeigo (ZLN), przystąpiono do głosowania. **Wniosek o odesłanie rezolucji ponownie do komisji upadł 91 głosami przeciwko 82.**

Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu 104 głosami przeciwko 94. Po ogłoszeniu wyniku głosowania **na ławach mniejszości rozległo się bicie w pulpity i okrzyki.** Marszałek przywołał do porządku pos. **Wojciuka** (komunistę), zaś dwukrotnie zapisał do protokółu pos. **Crudzkiego** (Ukraińca). Wszystkie poprawki, zgłoszone do trzeciego czytania, upadły, jak również rezolucja mniejszości.

Przyjęto rezolucję komisji, która wzywa rząd do wniesienia **ustawy regulującej sprawy imigracji, osiedlania i zarobkowania cudzoziemców w Polsce,** oraz do natychmiastowego wydania zarządzeń ułatwiających ludności województw wschodnich **otrzymanie dowodów osobistych.**

Przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej **nad pragmatyką nauczycielską.** W dyskusji nad poszczególnemi artykułami ustawy od 25 do 166 przemawiali posłowie Chrudzki, Pruszyński (ZLN), Skrzypa (komunista), Mendrys (Ch. D.), Utta (Zjednoczenie niemieckie), Bernard Hausner (Koło żydowskie).

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy

DR WIKTOR HAHN.

Stanisław Staszic

(W setną rocznicę śmierci).
1826 20 stycznia 1926.

Dnia 20 stycznia b. r. mija sto lat od śmierci Stanisława Staszica, jednego z najlepszych synów Polski, jednego z najbardziej zasłużonych mężów w pracy dla dobra ojczyzny w dziejach naszych porozbiorowych. Zasługi Staszica są tak wielkie i tak rozliczne, że trudno w okolicznościowym, krótkim z natury rzeczy artykule wyczerpać wszystkie momenty, zasługujące na uwzględnienie, stąd tylko na najważniejsze rzeczy zwrócimy uwagę w poniższych roztrząsaniach.

Urodzony w r. 1755 w Pile z ojca i matki mieszczan, uzyskał Staszic staranne wychowanie w kraju, które następnie uzupełnił studjując zagranicą historję naturalną i nauki fizykalne. Powróciwszy do kraju znalazł, jak sam mówi w swej autobiografji, niezwykłe „zapory" w uzyskaniu jakiego kolwiek zajęcia z powodu swego mieszczańskiego pochodzenia; wszędzie musiał wstydzić się swego urodzenia, wszędzie znalazł je okryte wzgardą, odrzucone od czci, od urzędów. Zdziwiony, zaczął zastanawiać się nad tym niezwykłym objawem i szukać źródła swego pokrzywdzenia. Zagłębiając się coraz bardziej nad tą niesprawiedliwością, wywołaną ówczesnemi zasadami społeczeństwa, zbierał „uwagi nad głównemi epokami zmiany, powstania i upadania cywilizacji narodów".

Pod wpływem ślubu i życzenia matki został po ukończeniu kursów teologicznych w Poznaniu duchownym; nie był nim jednak z prawdziwego powołania, stąd też w późniejszych latach funkcyj kapłańskich prawie nie spełniał. Ważnym momentem w życiu Staszica było poznanie Andrzeja Zamoyskiego, wielkiego kanclerza koronnego, znanego ze swej wielkiej prawości i działalności politycznej. Zamoyski powierzył mu wychowanie dwóch synów, którymi młody wychowawca zajął się bardzo gorliwie. Przebywając w domu Zamoyskiego skorzystał Staszic niezmiernie wiele ze światłych rozmów politycznych, jakie Zamoyski wiódł z wybitnymi mężami tego czasu. Tym to rozmowom zawdzięcza powstanie pierwsze dzieło polityczne Staszica: „U w a g i n a d ż y c i e m J a n a Z a m o y s k i e g o, k a n c l e r z a i h e t m a n a w. k. d o d z i s i e j s z e g o s t a n u r z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j z a s t o s o w a n e" (ogłoszone bezimiennie w r. 1785). Sam Staszic najwyraźniej zaznacza, że częstemi rozmowami z Zamoyskim nad stanem politycznym Polski został skłoniony do tego, aby wystawić narodowi stojącemu nad przepaścią, wszystkie wady ustroju politycznego Polski i wskazać mu ostatni moment do ratunku i pomocy. W dziele tem zwraca się autor do szlachty, jako przodującej klasy narodu, wzywając, by ratowała Polskę przed grożącym jej upadkiem. Wykazując szczegółowo wadliwość ustroju politycznego Polski, żąda Staszic zupełnej reformy, podając odpowiednio wnioski m. i. w sprawie uregulowania finansów państwa, wystawienia odpowiedniej armji i t. p. „U w a g i" Staszica, odznaczające się niezwykłą jak na owe czasy, śmiałością w wypowiadaniu myśli, wielką nadto znajomością stosunków, napisane z głęboką miłością ojczyzny, są bezwątpienia najwybitniejszem dziełem politycznem tej epoki, żarem uczucia, siłą wysłowienia, odczuciem niedoli uściśnionych nikt Staszicowi nie dorównał. Było to dzieło według pięknych słów J. I. Kraszewskiego jutrzenką reform, książką, pełną ziarn złotych, z których wyrosły idee błogosławione, zbudziły one naród z uśpienia, jak bicie dzwonu na gwałt o północy.

Cennem uzupełnieniem „U w a g" jest drugie dzieło polityczne Staszica: „P r z e s t r o g i d l a P o l s k i" (1790), w których pod wpływem groźnego stanu państwa domaga się od szlachty dopuszczenia także innych warstw do swobód i praw. Między innemi żąda poprawy losu chłopów, przypuszczenia miast do udziału w rządzie, ściągania podatków w kwocie 150 miljonów, armji z 200.000 żołnierzy. „Pamiętajcie, że jeśli dzisiaj, gdy wam nikt nie przeszkadza, z tak niezmiernym krajowym majątkiem, jeżeli z takiemi wielkiemi sposoby w ręku nie potraficie się urządzić, okażecie, że nie macie rozumu do władania sobą, że nie znacie politycznego związku krajów". I to dzieło przepojone najszczytniejszą miłością ojczyzny, troską pełną trwogi o los Polski, ma porywające wprost ustępy, jak n. p. ten, w którym przedstawia szkodliwą działalność magnatów dla kraju, lub końcowe inwokacje duchowieństwa i nauczycielstwa, których wielką rolę i odpowiedzialność w kształceniu młodzieży tej jedynej nadziei kochanej ojczyzny naszej, podnosi w niezwykle podniosłych słowach.

Niektóre ze wskazań Staszica dadzą się zastosować do dzisiejszych naszych stosunków; w tem także tkwi m. i. znaczenie niemałe obu utworów. Wystarczy tu choćby przytoczyć taki ustęp: „Upamiętajcie się! Nie bierzcie za złe cierpliwości nieba! Czas poprawy! czas ludzkości! Widzę straszne nieszczęśliwości nad głowy naszemi". Lub następuje wezwanie z przedmowy do „U w a g": „Wielki narodzie! Dopokądże w tej nieczułości trwać będziesz? czyliż tak ginąć myślisz, aby się nic więcej nie zostało tylko niesława!... W dziejach rodzaju ludzkiego jeszcze tylko nie dostaje dziejów i upadku wielkiego, a nikczemnego ludu, który bez ratowania się ginął. Czyliż to obydne miejsce Polacy zastąpią?"

Dopiero po upadku Polski w zmienionych zupełnie stosunkach znalazł Staszic sposobność do rozwinięcia swej energji dla dobra społeczeństwa. Z biegiem lat dał się poznać ze swych niezwykłych zdolności i pracowitości, stąd też kiedy według kodeksu francuskiego przyznano równość wszystkim mieszkańcom kraju, mógł i Staszic stanąć w rzędzie pracowników nad fundamentami nowej Polski. Już w r. 1800 powołano go do nowo powstałego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, w którem przyświecał innym członkom Towarzystwa wielką sumiennością w spełnianiu wyznaczonych mu prac. Zostawszy w r. 1804 wiceprezesem, a w r. 1808 prezesem, którą to godność piastował nieprzerwanie do końca życia, przyczynił się do podniesienia poziomu prac Towarzystwa, zapewnił mu nadto trwałe podstawy finansowe. O myśli, jaka mu przyświecała w tej działalności, pouczają piękne jego słowa: „Poświęcając część majątku dla zapewnienia pomieszkania i dla opatrzenia w środki utrzymania się instytutu, mającego ocalić i doskonalić mowę ojczystą, — tę najdroższą — bo najistotniejszą cechę narodowości i zachować wiernie dzieje narodowe, poszedłem jedynie za natchnieniem przywiązania do narodu".

(Dok. nast.).

głosowanie odłożono do jednego z następnych posiedzeń.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj marszałek zamknął posiedzenie, oświadczając, że termin następnego posiedzenia i jego porządek dzienny będzie podany do wiadomości pisemnie. Przerwa w plenarnych posiedzeniach będzie wykorzystana na obrady wszystkich komisyj, a zwłaszcza na obrady komisji budżetowej, które odbywać się będą codziennie rano i popołudniu. Marszałek zaznaczył, że wykonanie tych prac jest konieczne ze względu na przystąpienie do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1926. Plenarne posiedzenie Sejmu marszałek zamierza zwołać w końcu stycznia.

Choroby piersiowe są uleczalne!!!
Spytajcie się Swego Lekarza, a on wam potwierdzi, że „Balsam Thiocolan-Age" jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecany przez powagi le:
„BALSAM THIOCOLAN AGE"
leczy: Bronhit, grużlicę, kaszel, koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę [illegible]
Sprzedają Apteki. Hurtowna sprzedaż w Krakowie Skł. apteczny „Z U R I A" ul. Sebastjana 4/11. 2157

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 16 stycznia.

DYSKUSJA NAD USTAWĄ O ZGROMADZENIACH.

Sejmowa komisja konstytucyjna w dalszym ciągu prowadziła dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o zgromadzeniach. Po dłuższej dyskusji przyjęto artykuł 6 w następującem brzmieniu: Władze administracyjne pierwszej inst. mają prawo zakazać odbycia zgromadzenia, które byłoby zwołane w celu przez prawo zakazanym z pogwałceniem przepisów ustawy niniejszej, albo którego odbycie zagrażałoby bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Zakaz na piśmie z uzasadnieniem należy doręczyć gospodarzowi zebrania«. Wniosek posła Czapińskiego (PPS) i Bagińskiego (Wyzwolenie) żądający, by skreślono w całości ten artykuł, bądź też ściślej sprecyzowano zasady pogwałcenia przepisów ustawy — **upadł 13 głosami na 13.**

Następnie komisja przyjęła w brzmieniu, zaproponowanem przez ref. Konopczyńskiego (ZLN) art. 7, postanawiający, iż władze administracyjne pierwszej instancji **mają prawo delegować przedstawiciela** na każde zebranie a przewodniczący zebrania ma obowiązek wskazania mu miejsca na sali, z którego mógłby śledzić przebieg całego zgromadzenia.

Na tem dalszą dyskusję przerwano.

Komisja postanowiła odbyć następne posiedzenie w dniu najbliższego plenarnego posiedzenia Sejmu.

GŁOSOWANIE NAD NOWELĄ DO USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, 16 stycznia (PAT). Sejmowa komisja prawnicza na wczorajszem posiedzeniu przystąpiła do **głosowania nad wnioskami, dotyczącemi nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.** Komisja przyjęła zasadę, poddającą pod ochronę tej ustawy **gmachy fabryczne**, dzierżawione przez przedsiębiorców do dnia pierwszego stycznia 1927, pod warunkiem, że przedsiębiorstwa te w roku 1925 były czynne przynajmniej przez pół roku, i o ile nie zaszło już prawomocne orzeczenie sądowe w sprawie eksmisji budynków fabrycznych. Poza tem **przeszła zasada wstrzymania automatycznej podwyżki komornego dla bezrobotnych**, następnie od mieszkań jednoizbowych oraz dla tych lokali, które zajmowane są przez lokatorów zarabiających samotni 80 zł. miesięcznie, **z rodziną zaś 120 zł. miesięcznie.** Wszystkie inne wnioski upadły, z wyjątkiem pewnej **proceduralnej kwestji, dotyczącej Małopolski, mianowicie przedłużenia terminu dla wnoszenia sprzeciwów w sprawach eksmisji do 8 dni.** — Wreszcie przyjęto zasadę, zaproponowaną przez rząd, że przy ferowaniu wyroków eksmisyjnych dla bezrobotnych i wogóle lokatorów, których położenie gospodarcze jest nędzne, termin eksmisyjny przedłużyć należy do roku a nie, jak dotychczas do 6 miesięcy.

O ROZRZUTNĄ GOSPODARKĘ W MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

Komisja skarbowa Sejmu obradowała nad wnioskiem pos. **Pryłuckiego** o uchylenie wydalanai pracowników żydowskich z państwowych fabryk tytoniu w Warszawie.

Posłowie **Czetwertyński** (ZLN), **Dunin** (Ch. N), **Posacki** (Piast) i **Rosmarin** (Klub żydowski) zaproponowali odbycie następnego posiedzenia komisji w przyszły czwartek, na którem by **rząd udzielił wyjaśnień na interpelacją, dotyczącą rozrzutnej i nieracjonalnej gospodarki w monopolu spirytusowym.**

Twórcy tego monopolu, b. prezes min. Grabski i zmarły dyrektor departamentu monopolu Głowacki zapowiedzieli, że **dochód z monopolu spirytusowego wynosić będzie conajmniej 400 miljonów rocznie.** Tymczasem w r. 1925 wpłynęło zaledwie 172 miljony, a w tem 20 miljonów jako pozostałość z r. 1924, a więc zaledwie **jedna trzecia część wpłynęła ze sumy preliminowanej.**

Komisja jednomyślnie przyjęła propozycję wymienionych posłów i postanowiła na najbliższe posiedzenie wezwać delegatów rządu w tej sprawie.

Koniec niemoralnej umowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 stycznia. Umowa z roku 1928 **o wymianie personalnej między Polską a związkiem sowietów**, nałożyła na obie strony pewne zobowiązania, które wkrótce wygasają przez wykonanie wymiany ostatniej partji.

Polska wydaje sowietom kilka osób, w zamian których otrzyma blisko 40 osób.

Jeden z klubów, wchodzących do większości rządowej, wystąpił w Sejmie z wnioskiem, aby **po tej ostatniej umowy tej pod żadnym pozorem nie przedłużać.**

* * *

(ż). Niewątpliwie była to najniemoralniejsza umowa, jaką kiedykolwiek zawarto. Na skutek tej umowy obywatele polscy, którym udowodniono zbrodnie przeciw państwu i także przeciw bezpieczeństwu zdrowia i życia poszczególnych osób i zasądzeni prawomocnym wyrokiem sądowym, bywali wydawani obecnemu państwu. Później, pod innemi nazwiskami czy też potajemnie wracali znowu do Polski, by w dalszym ciągu uprawiać u nas bandytyzm i szerzyć anarchję.

W ten sposób zapewniało się bandytom i odszczepieńcom bezkarność. A wystarczyło, by pierwszy lepszy zbrodniarz, już po popełnieniu zbrodni, przyznał się do komunizmu, ażeby rząd sowiecki natychmiast interwenjował. Zresztą rząd sowiecki było kim się nie interesował. — Charakterystyczną cechą umowy był ten szczegół, że wymianie podlegali dopiero zbrodniarze, skazani na 4 lata więzienia i wyżej. Dlatego też oskarżony komunista czynił wszystko, co mógł, by był zasądzony na jaknajwyższą karę. Katastrofą było dla niego, gdy go skazano n. p. na 3 lata.

Rząd polski przy zawieraniu tej umowy działał przecież pod przymusem szantażu. Na terytorjum Rosji sowieckiej żyje parę miljonów Polaków, a wśród nich znajduje się jeszcze wielu Polaków, obywateli polskich. Wielu z nich znajduje się stale w więzieniu, a w razie potrzeby czeka bez żadnych skrupułów pakowała do więzienia nowe dziesiątki i setki ludzi. Niewinnym ludziom, często zasłużonym, groziła wieloletnia katorga, a często śmierć. — Tych ludzi trzeba było ratować, a zdarzało się tak zawsze, że ile razy w Polsce zasądzono niebezpiecznych komunistów, więzienia sowieckie zapełniały się Polakami.

To był przymus, pod którym zawarto umowę. Jest ona niemoralną i racja stanu nie pozwala jej odnawiać. Ale jak postąpić, by ratować ludzi niewinnych, którym grozi katorga i śmierć?

Budżet gminy m. Krakowa na r. 1926

I.

(s) Jak się dowiadujemy, budżet został uchwalony przez tymczasowy zarząd miasta i wystawiony jest w miejskiej Izbie obrachunkowej do przeglądu.

Następnie ma być przedłożony do rozpatrzenia województwu, potem zaś min. spraw wewnętrznych, w dalszym ciągu min. skarbu, wkońcu tymczasowemu wydziałowi samorządowemu we Lwowie.

Dziwi nas niepomiernie ta mnogość instancyj, którym budżet ma być przedłożony. I rzeczywiście widocznie dużo czasu mają te władze, skoro tem sprawami tak gorliwie zajmować się pragną. Właściwą władzą kontrolną magistratu m. Krakowa i Lwowa jest Tymczasowy Wydział Samorządowy, to jest dawny wydział krajowy, który budżety zatwierdzał i to jest konieczne. Jeżeli jednak w państwie robi się oszczędności, należy w pierwszym rzędzie zmniejszyć ten kolosalny alembik, przez który budżety samorządowe przechodzić muszą. A jednak zajęci przy tem, mogą się zająć innemi, ważniejszemi sprawami. Pięć instancyj, to rzecz naprawdę warta uwagi Sejmu i innych czynników, które to niedorzeczności zmienić muszą.

Budżet na rok bieżący w cyfrach przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne preliminują się na kwotę 15 mil. 627 tysięcy, wydatki nadzwyczajne na kwotę 2 mil. 535 tys., razem na kwotę 18 miljonów 162 tysięcy.

Dochody zwyczajne na kwotę 17 miljonów 127 tysięcy, dochody nadzwyczajne na kwotę 1 mil. 40 tysięcy, razem 18 miljonów 168 tysięcy, czyli budżet zamyka się nadwyżką w kwocie złotych 5 tysięcy 601.

W następnych dniach przystąpimy do analizy poszczególnych działów budżetu.

W związku z projektowaną reformą szkolnictwa, nauczycielstwo przystąpiło do pracy nad ułożeniem programów szkolnych dla zamierzonych nowych typów szkół. I tak z inicjatywy zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych zawiązała się przy Kole warszawskiem tego Towarzystwa „komisja referentów", złożona z przedstawicieli wszystkich działów nauczania.

Komisja ta zajęła się przedewszystkiem **programem liceum wyższego** i wyraziła opinję, że program takiego liceum da się ułożyć i że będzie przedstawiał zaokrągloną całość na poziomie średniego wykształcenia obywatela polskiego.

Inauguracja metropolji krakowskiej

Kraków, 16 stycznia.

Jutrzejszy ingres do katedry na Wawelu księcia metropolity A. Sapiehy, jako nowego, wysokiego dostojnika kościoła katolickiego, okrywa splendorem nie tylko osobę dotychczasowego »księcia biskupa krakowskiego«, — lecz splendorem tym darzy także stary Kraków, który tem samem staje się odtąd stolicą arcybiskupią, metropolją, obejmującą wiele ziem polskich i terytorjów, które dotąd do diecezji krakowskiej nie należały.

Dlatego uroczystość jutrzejsza, jest także dniem uroczystym dla starej stolicy Piastów i Jagiellonów, która staje się rezydencją wysokiego dygnitarza Kościoła katolickiego, centralą wielkich terenów diecezjalnych, łączących odtąd jeszcze silniejszemi, niż dotąd, węzłami, serca i umysły polskie z tym starym naszym Krakowem, który w ciężkich czasach niewoli promieniował zawsze, jak Polska daleka i szeroka, tradycją dawnej potęgi i kultury Rzeczypospolitej, był ogniskiem, u którego szukano wzmocnienia sił do dalszej walki w obronie Wiary i Ojczyzny.

A z tego faktu cieszymy się tem bardziej, że poczet arcybiskupów metropolitów krakowskich rozpoczyna książę Adam Sapieha, którego nazwisko zrosło się już z naszem miastem, jako »Wielkiego Jałmużnika« opiekującego się biednymi i opuszczonymi w chwilach wielkich nawiedzeń i ciężkich chwil w życiu Krakowa. Wszyscy pamiętamy wydatną pomoc, jaką w czasie wielkej wojny rozwinął »komitet książęco-biskupi« i we wdzięcznej zachowujemy pamięci jego filantropijną akcję. Obecnie śpieszy książę metropolita z nowem dziełem dobroczynnem w dobie bolesnego przesilenia gospodarczego, głosząc pomoc dla pozbawionych możności zarobku.

Wyrozumiały i dla każdej dobroczynnej i uczciwej akcji przystępny, mający odczucie dla nędzy ludzkiej, pozyskał książę metropolita, dziś ingres do katedry wawelskiej odbywający, cześć powszechną i szacunek, które towarzyszyć mu będą, wraz z wdzięcznością ludności starego Krakowa, w działalności jego na nowem, wysokiem stanowisku.

Kraków składa dzisiaj hołd swojemu pierwszemu metropolicie-arcybiskupowi, zasyłając Mu najszczersze życzenia »ad multos annos«.

KRONIKA

Kraków, 16 stycznia.

Zapowiedź zmiany na stanowiskach wojewodów

Z Warszawy donosi A. W.:

W związku z zamiarem skasowania ze względów oszczędnościowych stanowiska podsekretarza stanu Prezydjum Rady ministrów, p. Studziński otrzymać ma stanowisko wojewody. Mowa jest o województwiem krakowskiem, względnie lwowskiem.

Wstrzymanie budowy nowych dróg

Ministerstwo skarbu zajęło ostatnio stanowisko, że samorządy powiatowe powinny wstrzymać się z wszelką dalszą akcją budowy nowych dróg bitych ze względu na depresję gospodarczą. W związku z tem ministerstwo skreśliło wszelkie uchwały samorządów powiatowych o podania na budowę nowych dróg.

Zarządzenie to wywołało zrozumiały odruch wśród przedstawicielstw samorządowych. Ostatnio interwenjowały o zatwierdzenie statutu robót na budowę nowych dróg delgacje powiatów: rawskiego i mławskiego u ministra Raczkiewicza.

Inicjatywa cukrowni „Chodorów" w pomocy dla najbiedniejszych

A. W. donosi ze Lwowa:

Generalna dyrekcja cukrowni »Chodorów« zwróciła się do prezydenta miasta p. Neumanna, z pismem, proponującem skupienie się społeczeństwa w udzielaniu pomocy najbardziej potrzebującym, a zaniechania na razie innej akcji dobroczynnej ze względu na wyczerpanie społeczeństwa. W tym celu Chodorów proponuje wspólnie z województwem zwołania przedstawicieli instytucyj filantropijnych, zakładów gastronomicznych, przemysłowych, handlowych itp., by wspólnie naradzić się nad udzieleniem pomocy ginącym z głodu. Istniejące w tym celu instytucje należałoby wspomagać żywnością i pieniędzmi. Chodorów dał już na ten cel znaczne kwoty, a obecnie zobowiązuje się składać na akcję pomocy 200 kg. cukru i 1.000 zł., dyrekcja 200 zł., a urzędnicy 50 zł. miesięcznie przez najbliższe miesiące, tj. od stycznia do kwietnia, byle inne towarzystwa podobne zobowiązały się na ten sam cel.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, 17 b. m. w kościele OO. Jezuitów na Wesołej w czasie mszy świętej o godzinie 12 w południe wykonają pieśni religijne: p. Chmielowa (śpiew), p. Rolanowski (wiolonczela), przy organach p. Alfred Donth.

W kościele OO. Dominikanów podczas mszy świętej o godzinie 11½ chór młodociany odśpiewa kolendy. Składka zbierana będzie na cel sekcji „Ochrony dziecka", katolickiego Związku kobiet.

W kościele św. Piotra podczas mszy św. o godzinie 12 w południe orkiestra smyczkowa 1 pułku saperów kolejowych pod batutą dyr. Rożena, oraz pp. B. Brunowska i Wł. Purchla (duet) wykonają kolendy.

WOJEWODA KRAKOWSKI zaprasza naczelników państwow. władz i urzędów cywilnych i wojskowych, oraz samorządowych na uroczyste odczytanie bull papieskich i włożenie paljusza w katedrze na Wawelu, które odbędzie się w niedzielę, 17 bm. (o godzinie 9.30 msza święta cicha, o 10 odczytanie bulli i suma).

O PRACĘ DLA BEZROBOTNYCH. Delegacja pod przewodnictwem radcy Muellera, W. Wonnouta, Kaima, Scibora i Polewki udała się wczoraj do komisarza rządu p. Ostrowskiego, od którego żądała natychmiastowego przystąpienia do robót drogowych, ziemnych i budowlanych. P. komisarz rządu zapewnił delegację, że żądania robotników są mu znane i że uczyni wszystko, aby je spełnić.

BUDOWA MIEJSKICH DOMÓW MIESZKALNYCH. Miejskie domy mieszkalne, których budowa została podjęta w lecie ubiegłego roku, są już obecnie na ukończeniu. Z pięciu domów przy ul. Syrokomli, cztery stoją już pod dachem, a na piątym zaczęto stawiać dach. Ogółem mieszczą one około 50 mieszkań 2, 3 i 4-pokojowych z komfortem. Roboty wewnątrz budynków będą ukończone w czerwcu b. r., poczem mieszkania zostaną oddane lokatorom.

Również na ukończeniu znajduje się budowa wielkiego domu o 40 mieszkaniach 1-pokojowych z kuchniami, przeznaczonych dla emerytów i wdów po funkcjonarjuszach państwowych i miejskich.

Do magistratu wpłynęło ogółem 705 podań o mieszkania, które zostały już [illegible] prezydjum miasta. U wszystkich petentów, ubiegających się o mieszkania, komisarjaty obwodowe zbadały dotychczasowe warunki mieszkalne.

ZEGAR NA WIEŻY RATUSZOWEJ. Od kilku dni odbywają się roboty około montowania zegara, który umieszczony będzie na wieży ratuszowej. Zegar wykonała jedyna tego rodzaju u nas firma Mięsowicza w Krośnie, która już kilka zegarów wieżowych w kraju postawiła. Zegar mieć będzie cztery tarcze i wydzwaniać będzie godziny i kwadranse. Brak zegara ratuszowego przykro dawał się w Krakowie odczuwać.

DONIOSŁA UCHWAŁA KRAKOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ. Na posiedzeniu w dniu 14 bm. komisja połączonych sekcyj Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

„Wobec starań jednej z poważnych korporacyj gospodarczych o odroczenie płatności wierzytelności zagranicznych, krakowska Izba handlowa i prz. rozważała na dzisiejszem posiedzeniu tę sprawę i doszła do jednomyślnego przekonania, iż mimo ciężkiego położenia gospodarczego, nie zachodzi obecnie uzasadniona potrzeba wprowadzenia takiego odroczenia".

OBNIŻENIE CEN PIECZYWA. Województwo po wysłuchaniu magistratu, Izby handlowo-przemysłowej i piekarzy, ustaliło od dnia 18 stycznia b. r. aż do odwołania w myśl par. 51 ust. przem. następujące ceny pieczywa: Za 1 kilogram chleba żytniego ciemnego 40 groszy, za 1 kilogram chleba żytniego ciemnego 33 grosze, 1 bułka zwykła o wadze 4 dkg. 3 grosze, bułka wiedeńska i rożek o wadze 4 dkg. 4 grosze.

W sklepach spożywczych wolno doliczać do ceny 1 klg. chleba 2 grosze więcej, a na 3 bułkach 1 grosz więcej.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE. Franciszek Chyla z Nowej Wsi Szlacheckiej pod Krakowem doniósł policji, że w sierpniu ubiegłego roku wyjechała do Krakowa jego córka, Franciszka, lat 13, celem objęcia obowiązków służbowych. Od tej pory wszelki ślad za nią zaginął. Zaginiona była wzrostu średniego, twarz okrągła, włosy ciemno-blond, dobrze zbudowana i ubrana w żakiet damski, buciki wysokie, sznurowane, czarne.

ROZPRAWA PRZECIWKO DROWI J. BADEROWI. Rozprawa rodziny bł. p. Ludwika Margulisa przeciwko drowi Janowi Baderowi o odszkodowanie z powodu śmiertelnego zranienia Margulisa, odbędzie się w sądzie okręgowym cywilnym w Krakowie dnia 26 marca b. r. o godzinie 10 rano.

ZMIANY W KRAKOWSKIM SĄDZIE WOJSKOWYM. W ostatnich dniach zaszły w okręgowym sądzie wojskowym i prokuraturze pewne zmiany. W miejsce płk. dra Bartika objął stanowisko naczelnego prokuratora dotychczasowy zastępca naczelnego prokuratora wojskowego w Krakowie płk. dr Ciepiel. Płk. dr Bartik objął urząd sędziego orzekającego przy krakowskim sądzie wojskowym, oraz zastępstwo szefa sądu.

TELEGRAM!
Mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 14-go stycznia 1926 r. został otwarty
w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej L. 9 (obok Grand-Hotelu)
pod firmą:
„RENAISSANCE"
SALON FRYZJERSKI DLA PAŃ I PANÓW
pod kierownictwem właścicieli firmy Łabużek:
Adama Rzewskiego, S. Niedzielskiego i Bolesława Rutkowskiego.
Zakład urządzony z nadzwyczajnym komfortem. — Na dyskretne zabiegi, jak farbowanie włosów, masażu twarzy, co jest naszą specjalnością, są osobne gabinety z dziennem światłem, co jest bardzo ważnem do uzyskania naturalnego koloru włosów. Która z pań chce mieć prawdziwie piękną ostrzyżoną i ondulowaną głowę, proszę udać się do naszej firmy. 2147

PSY najlepsze dostarcza tylko firma [illegible]
(dawniej „Futhenv Psinec")
Telefon 763.
Żądajcie prospektów Nr 2 — najlepsze referencje do dyspozycji. 2127

Żądajcie wszędzie Żądajcie wszędzie
CYKORJI
z najstarszej w Polsce założonej w roku 1816
FABRYKI CYKORJI FERD. BOHM i Co.
W WŁOCŁAWKU, SP. AKC. 2221

ZE STATYSTYKI PRZESTĘPCZOŚCI W MIESIĄCU GRUDNIU UBIEGŁEGO ROKU. W wykazie statystycznym za miesiąc grudzień ub. r. czytamy, że wypadków dezercji zameldowano [illegible], przemytnictwa 1, włóczęgostwa i żebraniny 1[illegible]3, spekulacji walutami 3, rabunków zwyczajnych 9, morderstw i zabójstw 8, dzieciobójstw 2, podpaleń 3, przestępstw na tle seksualnem 3, uszkodzeń [illegible]lesnych 199, porzuceń niemowląt 3, kradzieży z włamaniem 177, z czego wykryto 94, kradzieży bez włamań 914, wykryto 769, oszustw 254, wypadków lichwy i paskarstwa 709, hazardu [illegible]nego 5, kłusownictwa 71, przekroczeń przepisów handlowych 1.174, op[illegible] 884, samobójstw 10.

KRADZIEŻE. Nieznani sprawcy włamali się do garbarni Maurycego Klugera przy ulicy Józefa i skradli mu kilkanaście flaszek z wodą kolońską.

Annie Dalkównie przy ulicy Stolarskiej 1, 13 skradziono dywan z balkonu.

Tadeuszowi Błońskiemu, studentowi wydziału rolniczego, skradziono z garderoby na krakowskim dworcu osobowym pakunek z garderobą.

SKŁADKI. Dla komitetu arcybiskupiego na obiady dla bezrobotnych złożył w administracji „N. Reformy" Lb 10 złotych.

WIEC RODZICIELSKI. W niedzielę, 17 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się wiec rodzicielski w sprawie zamierzonego skrócenia wakacyj szkolnych w sali Towarzystwa technicznego (ulica Straszewskiego 28, II. piętro). Wiec zagai b. minister zdrowia, dr T. Janiszewski. Wskazany jest jak najliczniejszy udział interesowanych rodziców.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (ulica Sławkowska l. 6) odbędzie się w sobotę, 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym.

Z BAJEK WSPÓŁCZESNYCH.

Konik polny i mrówka

Powracając już rano z dancingu
w eleganckim smokingu
i w futrze bobrowem,
konik polny zatrzymał pracowitą mrówkę,
co — tuląc główkę
w kołnierz cienkiego paltota —
szła do biura, gdzie pilna czeka ją robota.
„Poczekaj, pogadamy o tem i o owem.

Mam z tobą na pieńku,
mrówieńko,
od czasu, gdy nie dałaś zimowej pożyczki
i zamknęłaś przedemną swoich składów drzwi.

Jak widzę, to ci się nieszczególnie wiedzie,
czyli, poprostu mówiąc, jesteś w biedzie,
moja lubko. A co?
„oszczędnością i pracą
mrówki się bogacą"
do czasu — a na starość żyć nie mają za co
i z całą swą oszczędnością schodzą na dziady.
Ja, bo się zgoła innej trzymałem zasady
p o p r o s t u posłuchawszy bajkopisa rady:
„prześpiewałeś całe lato,
potańcujże teraz za to".
I dziś w jesieni życia, dowiedz się kochanko,
jestem dyrektorem banku,
gdzie wszystkie pracowite przedwojenne mrówki
składały oszczędzony zapasik gotówki.
Dzisiaj j a tym zapasem rządzę władną ręką
i tańczę, a mrówki śpiewają cienko!
Wszak to pana Grabskiego jest taka ustawa,
że mrówka swoim wkładem rządzić nie ma prawa!
I cóż ty na to wszystko teraz, moja miła?...

„Tylko to, że za blisko z banku do — Mielnika!"

Na ten sztych, konik zbladł i szybko dał nura,
a mrówka poszła dalej spokojnie do biura.

St. M.

NA KARNAWAŁ welury, plusze, sukna, wełny, rypso, aksamity i jedwabie. Barchany, flanele, baje, płótna, szyrtyngi, zefiry, dymki, wsypy i oksfordy. Kapy, kołdry, koce, pledy i firanki.
po cenach znacznie zniżonych
Największy wybór płócien żyrardowskich po cenach fabrycznych — poleca
BAZAR KONKURENCYJNY
LAZAR FREIWALD
Kraków, ul. Floriańska L. 44, I. piętro, Telefon Nr 53[illegible]
tuż przy Bramie Floriańskiej
Uwaga na adres. Dla Kółek rolniczych odlicza się rabat

TEATRY-KINA-KONCERTY
Dnia 16 i 17 stycznia

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego
W sobotę i w niedzielę o g. 7·30 wieczór
DON JUAN
Tadeusza Rittnera
W niedzielę o godzinie 3·30 po południu
BETLEEM POLSKIE
Jasełka L. Ryd a

Operetka „NOWOŚCI" Bajska 12.
W sobotę, o godz. 8·45 wieczór:
Tylko dla dorosłych
W niedzielę o g. 3·45 popoł.:
Kraków w nocy
W niedzielę o g. 7·45 wiecz.:
Dziewczę w koszulce

ZRZESZENIE ARTYSTÓW TEATRU BAGATELA
W sobotę i w dnie następne o godzinie 8-mej wieczór
PREMJERA PREMJERA
PAN NACZELNIK, TO JA
farsa w 3 aktach
W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu
POTASZ i PERLMUTTER
amerykańska farsa w 3 aktach

KINA

WIELKI KARNAWAŁOWY PROGRAM!
GRZECHY KAWALERSKIE
Wielki film erotyczno obyczajowy z życia młodych mężczyzn i płochych piękności w 7 aktach. W rolach głównych: Marja Prevost, R. Kolman, May Mac Avoy, Norman Kerry i inni

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
Począt. przedst. o godz. 5, 7 i 9, w niedz. o g. 3.
ZŁOTE DZIEWCZĄTKA Z VARIETE
Dramat erotyczny z za kulis nowoczesnych music-halów w 7 aktach. Film wytwórni FOXA. Rewje baletowe. - Przegląd najpiękniejszych tancerek i najzgrabniejszych nóżek

WANDA Gertrudy 5
Począt. przedst. o godzinie 4·30 w niedz. od 3-ej.
SENSACYJNA NOWOŚĆ ROKU 1926
LUKSUSOWE KOBIETY
Erotyczny film wystawowy w 8 aktach. W roli głównej słynna piękność LEE PARRY

„WARSZAWA" Stradom 15
Seansy od 5, 7 i 9 w niedz. o godz. 3
Po raz pierwszy w Krakowie
Młodym panom ku przestrodze
LYA DE PUTTI
Gwiazda kinematografu, znana z obrazu „NA ROZKAZ CARA", w swym wspaniałym dramacie
MIŁOSNY SZAŁ
Nad program w arcywesołej komedji
HAROLD LLOYD

„Promień" Podwale 6
DAWNO OGŁASZANY FILM FRANCUSKI
FJOŁKI CESARSKIE
Dramat z czasów Napoleona II w 9 aktach. Realizował słynny reżyser HENRI ROUSSEL. W głównej roli głośna RAQUEL MELLER

„REDUTA" Lubicz 15.
Początek przed. codz. o godz. 5, 7 i 9-tej wieczór w niedz. o g. 3.
CZŁOWIEK O DWU TWARZACH 12 aktów!
Dalszy ciąg i zakończenie sensac. filmu „DZIECKO PARYSKIEGO BRUKU"
Przygrywa orkiestra wojskowa 6 p. a. p.
2 serje razem!

„NOWOŚCI" Starowiślna 21
Początek przed. w dnie powsz. o g. 4·30, 7·30 i 9-tej, w niedz. od godz. 3-ciej
PANNA O PÓŁNOCY
(WIESZCZKA KARNAWAŁU)
Dramat w 7 aktach. — W roli głównej
MAE MURAY

„SZTUKA" św. Jana 4
Począt. przedst. codz. o g. 5-tej w niedz. o g. 3
Wielki 2-serjowy program z zakończeniem
MARY PICKFORD
Królowa ekranu — w dawno oczekiwanem arcydziele według powieści H. Burnetta
MAŁY LORD
Potężny dramat w 12 aktach. Mary Pickford w podwójnej roli: małego lorda i matki. — Cuda najnowszej techniki. — Wzruszająca treść

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Teatr imienia J. Słowackiego wprowadza dziś na afisz jeden z najznamienitszych utworów przedwcześnie zgasłego poety, Tadeusza Rittnera, pełną poezji transkrypcję legendy o Don Juanie. — „Don Juan" powtórzony będzie w niedzielę, poniedziałek, środę i czwartek. We wtorek również po raz ostatni w tym okresie „Tajfun" Lengyela. W niedzielę po południu niespożyte „Betlejem Polskie". W próbach, jako najbliższa nowość repertuaru. „Polityka i miłość" J. Rączkowskiego.

PREMJERA W „BAGATELI". Dzisiaj, w sobotę, 16 bm., odbędzie się w „Bagateli" premjera niezwykle wesołej farsy „Pan naczelnik, to ja". Główne role w tej tryskającej humorem nowości objęli pp.: Wernicz, Zbucki, Heniowski, Brandt, Chełmirska, Treszczyńska, Kostrzewski, Gołębiowski, Sarnowski, Malecki, Kolwas i inni.

„Pan naczelnik, to ja" ukaże się również w niedzielę, 17 bm., o godzinie 8 wieczorem i o godzinie 4 po południu po raz ostatni w tym sezonie ciesząca się stałem powodzeniem amerykańska farsa „Potasz i Perlmutter".

OPERETKA „NOWOŚCI". Niedziela po południu: „Kraków w nocy", wieczorem: „Dziewczę w koszulce"; poniedziałek o godzinie 7.45 wieczorem: „Kraków w nocy"; wtorek: „Tylko dla dorosłych"; środa: „Dziewczę w koszulce".

ERIKA MORINI, słynna skrzypaczka, wystąpi w Krakowie. a to na IX. koncercie abonamentowym w piątek, 22 bm., w Starym Teatrze o godzinie 7.30 wieczór. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

VIII. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godzinie 11 przed południem w sali Starego Teatru. Dyrygent: Ignacy Neumark. Solistka: Olga Martusiewicz. W programie: Webera uwertura „Euryanthe". Griega koncert fortepjanowy, oraz Czajkowskiego Symfonja patetyczna. Bilety w cenie po zł. 4, 3, 2 i 1 do nabycia w kasie zamawiań u p. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Poniedziałek, 18 b. m.: „Don Juan".
Wtorek, 19 b. m.: „Tajfun".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".
Poniedziałek, 18 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Kraków w nocy".
Wtorek, 19 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Tylko dla dorosłych".

MASKARADA DRUKARSKA. Drukarze krakowscy urządzają w sobotę, 30 bm., w sali Saskiej przy ulicy św. Jana l. 6 maskaradę z wielu niespodziankami. Czysty dochód przeznaczony na cele zapomogowe. Zaproszenia wydaje się w Ognisku (Rynek główny 12, III. piętro).

Z sali koncertowej

Kraków, 16 stycznia.

VII. Poranek symfoniczny Związku muzyków pod dyrekcją p. Ignacego Neumarka.

Tegoroczny występ p. Neumarka w zupełności potwierdził opinję, jaką pozostawił po sobie wśród nas jego gościna w ubiegłym sezonie. Dyrygent najwyższej klasy, łączący w swej indywidualności wybitną technikę i rutynę, nabytą w niemieckich środowiskach i w Oslo z głęboką muzykalnością i poczuciem stylu.

Wykazał to przedewszystkiem w siódmej symfonji Beethovena, której wykonanie stało na wysokim poziomie odtwórczym, ujawniającym jakby zwiększoną sprawność naszej orkiestry, w sposób widoczny reagującej na wskazania swego znakomitego sternika. Już w introdukcji uwydatnił on doskonale główne motywy, prowadzone tu po raz pierwszy przez obój i całą skalę odcieni dynamicznych, które i później cyzelował z właściwą sobie subtelnością od potężnego fortissima do delikatnego piana, a w tych wybuchową wesołością tryskających gradacjach finału, rozwinął prawdziwie klasycznie spokojny i umiarkowany, gdzie trzeba, dyrygent cały zasób swojego żywego temperamentu, by wyśpiewać bacchiczny nastrój, wieńczący ten płomienny dytyramb symfoniczny.

Wykon zaś „Monny Lizy" Różyckiego był dowodem, ile kolorytu dźwiękowego i przejrzystości w przeprowadzeniu motywów i w orkiestracji tego dzieła wydobyć potrafi z naszych symfoników wybitny talent kapelmistrzowski p. Neumarka. którego znów niedługo, podobno, ujrzymy przy pulpicie. Z zadowoleniem wypada wreszcie stwierdzić, że mimo wielu innych, silnie konkurencyjnych rozkoszy muzycznych, jakie w tych dniach przypadły były w udziale naszym melomanom, sala koncertowa na ostatnim poranku symfonicznym wypełniła się wcale dobrze słuchaczami, świadcząc o rosnącem zainteresowaniu publiczności dla tak pięknych owoców pracy naszej dzielnej drużyny filharmonicznej.

Jul. Św.

Z kraju i ze świata

NOMINACJA MINISTRA SOKALA DELEGATEM RZĄDU PRZY LIDZE NARODÓW. Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z 11 stycznia b. r. mianował byłego ministra pracy i opieki społecznej, delegata rządu polskiego do międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów, inż. Fr. Sokala, nadzwyczajnym posłem i ministrem pełnomocnym z 3-cim stopniem służbowym, powierzając mu jednocześnie pełnienie obowiązków delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów.

REKTORZY SZKÓŁ AKADEMICKICH, obradujący w Warszawie, po rozpatrzeniu sytuacji, wytworzonej przez oszczędności, przedstawili reprezentantom rządu sytuację szkół akademickich, grożącą ich zamknięciu.

Premjer Skrzyński przyrzekł, że sprawę tę rozpatrzy w sensie przychylnym. Minister Grabski również wziął do serca sprawę ewentualnego zamknięcia wyższych uczelni, zasłaniał się jednak trudną sytuacją rządową. Komisarz oszczędnościowy, p. Moskalewski, przyrzekł, iż nie będzie występował z projektami oszczędnościowemi w wyższych uczelniach automatycznie, bez porozumienia się z przedstawicielami szkół akademickich.

Delegacji nie przyjął jedynie, wymawiając się brakiem czasu, minister skarbu, p. Zdziechowski, co jest tem dziwniejsze, iż p. Zdziechowski był sam profesorem wyższej uczelni i że ona stała się jednym z poważniejszych szczebli jego karjery.

Delegacja poruszyła jednocześnie sprawę stypendjów i oświadczyła, że jest rzeczą niemożliwą, by stypendjów pozbawiać obecnie studentów, którzy wzięli na siebie obowiązek, że nie będą brali innych zajęć.

I ta sprawa znalazła zrozumienie u władz rządowych, które przyrzekły w najbliższych dniach przyznać studentom około 80 procent ogólnej sumy stypendjalnej.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU DELEGATÓW BRATNICH POMOCY. Z Warszawy donoszą: Onegdaj zakończył się w Warszawie zjazd ogólnopolski Bratnich Pomocy. Na ostatniem posiedzeniu wybrano skarbnikiem p. Mikułowskiego. Komisję rewizyjną wybrano w następującym składzie: prezes: Kazimierz Kołtański, członkowie: Kazimierz Stańczykowski i Adolf Skwarczenko. Delegatami do prezydjum rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej wybrano p. Danielewicza.

W sprawie opłat i stypendjów zjazd zajął zdecydowane stanowisko, stwierdzając, że naogół opłaty są zbyt wielkie, poszczególne zaś pozycje czesnego wprost nielogiczne, jak n. p. opłata 50 złotych rocznie na budowę domów dla akademików i profesorów.

W sprawie stypendjów delegacja zjazdu interwenjowała w ministerstwie oświaty, uchwała zaś o zrzeczeniu się mandatów przez wszystkie organizacje pomocy akademikom w całym kraju, w razie odmownego załatwienia sprawy stypendjów jeszcze raz jaskrawo uwidocznia, jak wielką krzywdą jest wstrzymanie wypłaty zasiłków rządowych, skoro zmusiło to młodzież do rzucenia takiej groźby.

REDUKCJE W POLICJI. Z Warszawy donoszą: Komisja, powołana do przeprowadzenia redukcji w urzędach, podległych ministerstwu spraw wewnętrznych, zażądała dokonania dalszej redukcji w organizacji policji państwowej. Pierwsza redukcja dotyczyła niższych funkcjonarjuszów — obecnie sprawa odnosi się do redukcji korpusu oficerskiego policji. Na razie ma ulec redukcji 155 stanowisk oficerskich. Według zaleceń, poczynionych przez komisję, redukcja powinna objąć w odpowiednim stosunku liczbowym wszystkie bez wyjątku stopnie służbowe, a więc zarówno inspektorów, podinspektorów i nadkomisarzy, jak i komisarzy, podkomisarzy i aspirantów.

UROCZYSTOŚĆ NADANIA DOKTORATU HONOROWEGO. Ze Lwowa donoszą: Wobec władz cywilnych, wojskowych, przedstawicieli nauki i organizacyj społecznych odbyła się dzisiaj rano w uniwersytecie Jana Kazimierza uroczystość nadania doktoratu honorowego długoletniemu zwyczajnemu profesorowi prawa, drowi Ernestowi Tillowi.

WIELKA KRADZIEŻ W STANISŁAWOWIE. Wielką kradzież popełniono w Stanisławowie na szkodę Sickierskiego. Sprawcy po włamaniu zabrali 9 dolarów, 120 złotych w srebrze, rozmaite waluty obce w banknotach, większą ilość papierosów i cygar.

NADUŻYCIA W STAROSTWIE. W starostwie mińsko-mazowieckiem pociągniętych będzie do odpowiedzialności dyscyplinarnej 5 urzędników, oskarżonych o nadużycia. Dotąd zawieszono w czynnościach dwóch urzędników, co do pozostałych toczy się dochodzenie. Według opinji miejscowej, smutny ten objaw powstał wskutek tego, że miejscowy starosta, p. Hołyński, mieszka w Warszawie i dojeżdża tylko do swojego biura, wobec czego niema należytego nadzoru nad pracą urzędników i starostwa.

ZŁOTY MEDAL DLA PROF. EINSTEINA. Biuro Wolffa donosi z Londynu: Profesor Einstein otrzymał złoty medal od królewskiego Towarzystwa astronomicznego.

NOWA KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA. Z Fairmontu (zachodnia Virginja) donoszą: W tutejszej kopalni węgla nastąpiła eksplozja, z powodu której 38 górników zostało zasypanych.

POLACY W WIĘZIENIACH SOWIECKICH. „Socjalisticzeskij Wiestnik" przytacza dane co do składu narodowościowego więźniów politycznych, więzionych przez władze sowieckie w obozie koncentracyjnym na wyspach Sołowieckich. Pierwsze miejsce zajmują Rosjanie, drugie zaś — Polacy, którzy stanowią 56 procent ogólnej liczby cudzoziemców, znajdujących się w obozie Sołowieckim.

GROMADNE EGZEKUCJE NA BIAŁORUSI. „Rul" donosi, że w Mińsku, Witebsku i Smoleńsku wykonano wyroki śmierci, ogłoszone przez sowieckie trybunały rewolucyjne w sprawach uczestników przeciwsowieckiego powstania białoruskiego. W Witebsku rozstrzelano 32 osoby z generałem Wałujewem, pułkownikiem sztabu generalnego Braginem, płk. Ugriumowym, oraz byłymi oficerami żandarmerji Demidowem i Prochaskinem. — Liczba rozstrzelanych w Mińsku i Smoleńsku sięga również kilkudziesięciu osób. W najbliższych dniach rozpoczyna się w Mińsku proces 92 powstańców z byłym oficerem Gobińskim na czele.

— NAJNOWSZY NUMER „ŚWIATOWIDA". Że „Światowid" jest najpopularniejszą w Polsce tygodniową ilustracją, to już rzecz co najmniej od kilku miesięcy dowiedziona. Ale ostatni numer jego zdobędzie chyba wyjątkowe powodzenie, bo w tym numerze zaczyna redakcja reprodukować nadesłane jej na konkurs główki uczesane a la garçonne. Nasze panie ze wszystkich sfer towarzystwa mają teraz sposobność wejść na szpalty lustrowanego pisma z zachowaniem zupełnej dyskrecji, bo redakcja dopiero po zamknięciu konkursu i przeprowadzeniu plebiscytu ujawni nazwiska ich i to tylko szczęśliwych laureatek. Kiedy już o paniach mowa, wspomnijmy i prześliczną serję zdjęć baletowych z Warszawy, którą ten numer przynosi. — W szerokiej mierze uwzględnia on jednak i poważne wydarzenia ostatnich dni, jak sensacyjną aferę fałszerską na Węgrzech, śmierć królowej matki włoskij Małgorzaty, klęskę powodzi w Europie, niespodziewaną zmianę następstwa tronu w Rumunji i t. p. Osobną stronicę zapełniają trzy jubileusze: Setna rocznica śmierci wielkiego patrjoty i statysty Stanisława Staszica, stulecie znakomitego malarza francuskiego Davida i genjalnego kompozytora włoskiego Verdiego. Ustalony już dobrej opinji dział zagadek, za których rozwiązanie także jest przeznaczona wartościowa nagroda i tym razem zyska uznanie czytelników. Całość numeru zamyka rozkoszny widok z Riviery francuskiej. Pojechać tam nie możemy, więc miło nam bodaj tą drogą siąść w duchu w cieniu palm, gdy u nas po ulicach wieje zimowy wiatr, a w kieszeniach pustki...

Po zamknięciu kroniki

Przed inauguracją arcybiskupstwa krakowskiego

W dniu dzisiejszym złożyły w pałacu arcybiskupim hołd czci i wierności dla księcia metropolity cechy krakowskie. Nadto zjawiła się delegacja koła mieszczańskiego pod przewodnictwem prezesa Izby rękodzielniczej Kosobudzkiego i cech zbiorowy mieszczaństwa z Podgórza. Książę metropolita w serdecznych słowach podziękował delegacjom za złożone mu gratulacje z okazji jego nominacji.

Na jutrzejsze uroczystości inauguracyjne przyjeżdżają do Krakowa: księża biskupi: Wałęga i Konar z Tarnowa, ks. biskup kielecki Łosiński, ks. biskup katowicki dr Hlond, biskup częstochowski Kubina, członkowie kapituły wiślickiej w swoich oryginalnych strojach oraz delegacje wszystkich kapituł.

Po uroczystościach w katedrze wawelskiej odbędzie się w pałacu arcybiskupim o godz. wpół do 2-giej obiad, wydany na cześć księcia metropolity przez kapitułę arcybiskupią. Podczas obiadu ks. infułat dr Krupiński wygłosi toast na cześć metropolity. O godz. wpół do 9 odbędzie się w salonach metropolity raut.

PORZĄDEK JUTRZEJSZYCH UROCZYSTOŚCI.

Porządek uroczystości, związanych z ingresem ks. metropolity Sapiehy jest następujący:

Rano o godz. 8.45 zgromadzają się Stowarzyszenia, Związku i cechy krakowskie ze sztandarami na placu zamkowym na Wawelu obok Smoczej Jamy, gdzie formują szpaler aż do drzwi wielkich katedry. Wewnątrz szpaleru będą się znajdować delegacje organizacyj.

O godz. 9.15 przybywa ks. arcyb., który wysiądzie z pojazdu i powitany przez kapitułę metropolitalną zostanie wprowadzony w procesji do Bazyliki Katedralnej.

O godz. 9.30 biskup tarnowski Wałęga odprawi cichą Mszę św.

O godz. 10 włożenie »paljusza« arcybiskupiego, odczytanie bull papieskich, odebranie przysięgi i złożenie wyznania wiary przez ks. metropolitę, poczem suma pontyfikalna z kazaniem ks. prał. Ślepickiego. Kazalnica będzie ustawiona obok trumny ś. Stanisława w nawie głównej.

O godz. 12.15 złożenie hołdu arcypasterzowi przez delegatów organizacyj katolickich w pałacu arcybiskupim.

Wielka wyprzedaż inwentarzowa.
Sprzedajemy o 50% taniej
płaszcze, kostjumy, suknie wełniane, jedwabne, konfekcję trykotową, jumpry jedwabne i wełniane.
DOM MODELI AU BONHEUR DES DAMES
WILHELM VOGLER 2246
Kraków, ulica Florjańska L. 10. Telefon Nr 3467.

Nowe przepisy o inkasach i przekazach w bankach

Kara: areszt do 6 tygodni, albo grzywna do 5000 zł. Kierownik banku podlega także karze

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 stycznia. Do laski marszałkowskiej wpłynął dziś projekt ustawy, zmieniający niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku **o wykonaniu nadzoru państwowego nad działalnością banków.** Projekt, który został uchwalony na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, powiada w paragr. 85a:

Przedsiębiorstwo bankierskie, które w wykonaniu polecenia inkasuje albo otrzymuje pieniądze, celem przekazania albo wypłacenia ich zlecającemu, albo osobie trzeciej (inkasa i przekazy) **powinno kwotę tę przechować w gotówce tego samego rodzaju i w tej samej ilości, albo złożyć w Banku Polskim lub w instytucjach państwowych, albo komunalnych, wskazanych przez ministerstwo skarbu w drodze rozporządzenia.** Kwoty wskazane w ustępie I. powinny być ujawniane w księgach handlowych odrębnie od innych rachunków, a przeniesienie ich na inny rachunek dozwolono jest tylko na mocy pisemnego zezwolenia. Stan rachunków inkasowych i przekazowych powinien być w bilansie **odrębnie wykazywany.**

Paragraf następny normuje za naruszenie tych przepisów **areszt do 6 tygodni, albo grzywnę do 5.000 złotych.** Tej samej karze podlega **kierownik przedsiębiorstwa,** który z niedbalstwa zaniecha odpowiednich zarządzeń nadzoru. Ustawa wchodzi w życie po upływie trzech dni od dnia jej ogłoszenia, a na obszarze województwa śląskiego w dzienniku śląskim ustaw. Przytoczony projekt ustawy ma zapobiec **nadużyciom banków,** które w ostatnim czasie wywołał ytyle zgorszenia.

Oświadczenie Brianda i Doumera w komisji finansowej

Współpraca komisji i rządu

Paryż, 16 stycznia (PAT). Po wysłuchaniu wyjaśnień Brainda i Doumera komisja finansowa Izby **postanowiła przystąpić ponownie do rozpatrywania projektu rządowego.**

Przesilenie w Niemczech przewleka się w nieskończoność

Centrum i demokraci wobec nowego gabinetu Luthera

Berlin, 16 stycznia (AW). W sprawie udziału centrum w nowym gabinecie pisze »Germania«, **że frakcja parlamentarna centrum nie przyobiecała dotąd Lutherowi swego udziału i zachowuje wyczekujące stanowisko.** Stronnictwo uzależnia to od wypełnienia minimum osobowych i rzeczowych postulatów.

Również demokraci nie zdecydowali się dotąd ostatecznie w sprawie wejścia do gabinetu, wobec czego utworzenie parlamentarnego gabinetu dra Luthera ulegnie pewnej zwłoce.

Przypuszczalny układ nowego rządu Luthera

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 16 stycznia. Rozstrzygnięcia sprawy utworzenia nowego rządu przez Luthera oczekują tutaj **w dniu dzisiejszym.** Ponieważ Gessler ostatecznie zrezygnował z udziału w gabinecie, uchodzi za pewne, **że z wyjątkiem Gesslera i Kaunitza, wszyscy dotychczasowi ministrowie wejdą w skład nowego gabinetu.** — Centrum zgodziło się na żądanie demokratów, **obsadzenia przez nich teki ministra spraw wewnętrznych.**

Rewelacje Milukowa na temat układu rosyjsko-tureckiego

Paryż, 16 stycznia (AW). W wychodzącym tutaj organie emigrantów rosyjskich zamieszcza b. minister spraw zagranicznych porewolucyjnego rządu w Rosji, **Milukow,** interesujące rewelacje na temat **układu rosyjsko-tureckiego.** Milukow twierdzi, że ma dane, iż w układzie **tym znajdują się klauzule, tyczące się pomocy drugiemu kontrahentowi na wypadek** wojny. Na wypadek wojny Turcji, co odnosi się głównie do wojny z Anglją, **Rosja miała się zobowiązać do ułatwień w operacjach i pomocy żywnościowej oraz w materjale wojennym.** Na wypadek zaś wojny Rosji z trzeciem państwem, **Turcja miała się zobowiązać do wysłania na plac boju oddziałów stacjonowanych na granicy turecko-sowieckiej.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 16 stycznia.

Z PRYWATNYCH OBROTÓW WALUTOWYCH.

Dzisiaj w obrotach prywatnych na rynku dewizowym sytuacja nie uległa większym zmianom. Obroty dolarami niewielkie z powodu niechęci do odstawiania towaru. Kurs dolara w Krakowie utrzymuje się na poziomie 7.50—7.60 przy tendencji spokojnej. Bank Polski podwyższył kurs płacenia za dolary gotówkowe i czeki na 7.13. Warszawa notuje dolara 7.37—7.45. Lwów mniej więcej na tym poziomie co i u nas. Katowice ostatnio ofiarowały dolary gotówkowe po 7.45.

Stwierdzić więc ostatecznie można, że po zmiennej tendencji, jaka w ciągu ubiegłego tygodnia panowała na rynku dewizowym, kurs dolara uległ wkońcu pewnej zniżce.

Zurych, 16 stycznia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 19.62, Londyn 25 i 15/60, Nowy Jork 5.17.7, Belgja 23.50, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.15, Berlin 123.3, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.65, Oslo 105.50, Kopenhaga 129, Sofja 367½, Praga 15.32½, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.50, Białogród 9.15.5, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.40, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214. Tendencja spokojna.

Zapiski literackie

— TADEUSZ ZIELIŃSKI: „Religja hellenizmu“. Przełożyła dr Gabrjela Pianńkówna. — Wydawnictwo J. Mortkowicza.

Jako drugi tom pracy p. t. „Religja świata antycznego“ ukazała się niniejsza publikacja profesora uniw. warszawskiego, poświęcona hellenizmowi i jego religji. W publikacji pierwszej autor, jak sam powiada, starał się przedstawić w poprzecznym przekroju istotę religji greckiej w okresie rozkwitu narodu greckiego i wysunął tezę, że religja klasycznej starożytności stanowi prawdziwy stary testament naszego chrześcijaństwa. W niniejszej pracy autor zajmuje się zjawiskami, wynikającemi z orjentalizacji religji greckiej i helenizacji religij wschodnich, w przekroju poprzecznym dla I w. przed Chrystusem, używając pojęcia hellenizmu w znaczeniu, używanem swego czasu przez Droysena, przyczem wysuwa tezę, że twórcą religji hellenizmu, był eleuzyński Tymoteusz Eumolpida.

Publikacja uwzględnia w szerszych ramach religję misterjów, zagadnienie wielkiej Macierzy bogów, kult Izydy i jego zhellenizowanie, wkłady Anatolji, Egiptu i Syrji do religji hellenizmu, rolę starożytnego Olimpu na tem podłożu, kult herosów, a wreszcie daje pogląd na stan kultury greckiej w chwili jej przejścia ze świata helleńskiego w hellenistyczny, w matematycznych granicach od sakralizacji do sekularyzacji.

Wywody autora streszczają się w tezach, że orjentacja religji starogreckiej była raczej zewnętrzną niż wewnętrzną, że religja hellenizmu jest raczej dalszym etapem w samodzielnym rozwoju religji starogreckiej i że w stosunku do niej religję hellenizmu — wbrew dotychczasowym zwykłym odpowiedziom negatywnym — wypadnie uznać za znaczny postęp, pojmowany jako pojęcie ilościowe, a także i jakościowe.

Interesujące są poglądy autora na religję hellenizmu jako na czynnik, który w ludzkości przygotował i spopularyzował poglądy i wierzenia, ułatwiające przyjęcie chrześcijaństwa, a więc poniekąd przygotowujące podłoże dla niego. Tymi momentami były, zdaniem autora: sprawa zbawienia duszy, postawiona przez misterja w centrum świadomości religijnej, kult dla bogini-matki, wprowadzony w misterjach dla wtajemniczonych, wysunięcie przez religję starego Olimpu postaci boga-syna, Apolina, jako pośrednika między bogiem-ojcem a ludźmi, uznanie wtajemniczenia za niezbędny warunek zbawienia, co podsuwało wniosek, przyjęty przez kościół, że poza gminą wtajemniczonych zbawienie jest niemożliwe, dalej krystalizowanie się pojęć trojakiego losu duszy na innym świecie, wreszcie powstanie poglądu, że bóstwo nie tracąc swych cech zaświatowych, może wcielać się w ludzką postać i żyć życiem ziemskiem, z tem, żeby dopiero po śmierci powrócił do swej boskiej istności.

Takie są, zdaniem autora, główne dogmaty religji hellenizmu i one przygotowały jej wyznawców na przyjęcie nauki, która stała się kanoniczną w Kościele chrześcijańskim.

Rozprawa T. Zielińskiego, oparta o bogaty materjał religijno-filozoficzny i o tło historyczne, przynosi dużo interesujących uwag, spostrzeżeń i wniosków. Jednakże w stosunku do czytelnika, rozprawa wymagałaby pewnej korrekty stylistycznej, w obecnej bowiem formie czyni wrażenie spisanych wykładów, w wielu miejscach nie wygładzonych do druku. Także i przekład z rosyjskiego należałoby poddać rewizji językowej. (jg.)

Ze sportu

NOWY ZARZĄD K. S. CRACOVIA. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków K. S. „Cracovia“, odbyte w dniu 27 grudnia ub. r. dokonało wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: prezes: dr Edward Cetnarowski, wiceprezesi: pułk. Włodzimierz Tyszkiewicz, dyr. Wacław Konderski, dyr. Bronisław Winiarz, sekretarz: mjr. szt. gen. dr Ignacy Izdebski, zast. sekr.: Stanisław Makomaski, skarbnik: mjr. Łazarz Weinstein, członkowie zarządu: radca P. K. P. Włodzimierz Gorzecki, radca wojew. Nowicki, dr Ludwik Merz, Czesław Wiśniewski, Roman Gawlikowski; członkowie Kom. rewiz.: dr Bernard Żabner, Antoni Surowiecki, Jan Jeż; sąd honorowy: dr Stanisław Pałkowski, dr Zakrzewski, dr Siedlecki.

SUKCESY POLSKIEJ DRUŻYNY HOCKEYOWEJ W DAVOS. W trzecim dniu zawodów hockeyowych w Davos, uzyskała Polska zaszczytny wynik w matchu z Austrją, przegrywając 2:1, przyczem do pauzy prowadziła 1:0. — Prowadzenie zdobywają Polacy zaraz w trzeciej minucie po rozpoczęciu gry. Wynik ten, mimo wysiłków przeciwnika, udaje się naszej drużynie utrzymać do pauzy. — Dopiero w drugiej połowie zdobywają Austrjacy wyrównanie z przeboju. Mimo tego, polska drużyna stawia dalej zacięty opór i już wydawało się że zawody zostaną nierozstrzygnięte, gdy w ostatniej minucie Austrjacy uzyskują zwycięski punkt. Bramki dla Austrji zdobyli Weblik i Spewag, dla Polski Tupalski. W tymsamym dniu rozegrano zawody: Czechosłowacja—Hiszpanja 9:2 (3:0), Szwecja—Anglja 5:4 (3:1). Dotychczasowy stan mistrzostw jest następujący: Szwajcarja 4 punkty, stosunek bramek 18:4, Czechosłowacja 4 punkty, stosunek br. 11.2, Austrja 4 punkty, stosunek br 4:2, Anglja 2 punkty, stos. br. 12:5, Belgja 2 punkty, stos. br. 5.2, Francja 2 punkty, stos. br. 3:3, Polska 0 punktów, stos. br. 2:4, Hiszpanja 0 punktów, stos. br. 2:14, Włochy 0 punktów stos. br. 1.21.

Diarjusz ekonomiczny

— **Koszta utrzymania w Warszawie obniżyły się** w czasie od 28 grudnia r. ub. do 9 t.m. o 4·9 proc. Równocześnie wskaźnik cen hurtowych obniżył się w tym okresie o 6·2 proc.

— **Obliczenia wpływów z danin i monopolów za rok 1925** wykazują, że wszystkie podatki przekroczyły 100 proc. sum preliminowanych. Jedynie tylko podatek majątkowy przyniósł zaledwie 20 proc. sumy preliminowanej.

— **Rokowania handlowe polsko-czeskie postępują naprzód tak**, że spodziewane jest bliskie zakończenie.

— **Rokowania polsko-łotewskie** o zawarcie prowizorjum handlowego, są obecnie w toku.

— **Projekt zmiany obecnie obowiązującego podatku majątkowego**, a to w kierunku zamienienia go na stałą daninę majątkową o znacznie zniżonej stopie podatkowej rozważany jest w min. skarbu.

— **Pracę 317 bezrobotnym pracownikom umysłowym** zaofiarował państwowy urząd pośrednictwa pracy w Warszawie.

— **Delegację Związku przemysłowców łódzkich**, domagających się udzielenia im zamówień rządowych, przyjął min. skarbu. Postulat ten obiecał minister przychylnie rozważyć, żądając równocześnie, aby przemysłowcy wstrzymali dalszą redukcję robotników.

— **Ceny towarów kolonialnych w Warszawie zostały obniżone** przez większe firmy, handlujące temi towarami.

— **Ceny chleba w Warszawie zostaną obniżone** od poniedziałku 18 b. m. o 2 gr.

— **O wprowadzenie zakazu wywozu owsa z Polski** wystąpić ma podobno min. spraw wojsk.

Informacje przemysłowe i handlowe

STATYSTYKA BEZROBOCIA W POLSCE. — Ostatnie tygodniowe sprawozdania państwowych urzędów pośrednictwa pracy za czas od 26 grudnia ub. r. do 2 stycznia b. r., wykazują ogólną przybliżoną liczbę 313.709 bezrobotnych, czyli liczba ta wzrosła w stosunku do poprzedniego tygodnia o 11.456 osób. Większy wzrost bezrobocia miał miejsce: w Warszawie o 1.350 osób we wszystkich grupach zawodowych, w Żyrardowie o 292 robotników cegielnianych, w Ciechanowie o 251 robotników cukrowniczych, w Łodzi o 5.095 robotników włókienniczych, w Ostrowcu o 410 robotników budowlanych i metalowych, w Białymstoku o 470 robotników włókienniczych, w Oświęcimiu o 200 osób, w Białej o 200 robotników włókienniczych, w Poznaniu o 620 metalowców, włókienników i pracowników umysłowych, w Toruniu o 470 osób zwolnionych w przemyśle drzewnym, metalowym i cukrowniczym, na terenie woj. śląskiego o 278 osób, górników, hutników i t. d.

SPECJALNY DZIAŁ INFORMACYJNY utworzony został przy Zarządzie Targu Poznańskiego począwszy od czerwca ub.r. Targ Poznański otrzymuje codziennie szereg zapytań ze strony polskich kupców, informujących się co do możliwości eksportowych. W celu ułatwienia propagandy polskiego przemysłu za granicą, Targ Poznański posiada za granicą swych przedstawicieli lub korespondentów, stale informujących co do sytuacji na targach danego kraju i w wielu wypadkach współdziałających przy wyszukiwaniu odpowiednich odbiorców zagranicznych. W ciągu ostatnich kilku miesięcy Targi udzieliły około 200 firmom polskim eksportowym różnych informacyj, które udzielane są bezpłatnie. Z drugiej strony firmy, pragnące importować towary do Polski, również mogą uzyskać odpowiednie informacje, przyczem Targ szczególnie zwraca uwagę na te kraje, z któremi łączą Polskę traktaty handlowe.

W SPRAWIE EKSPORTU DO ARGENTYNY. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia przedsiębiorstwa eksportowe okręgu, iż dotychczasowy konsul argentyński w Warszawie, p. Guido Spano, wyjeżdża przy końcu stycznia na kilka miesięcy do Argentyny i pragnie zabrać ze sobą katalogi i próbki polskiej wytwórczości przemysłowej i rolnej.

Konsul przyjmuje w konsulacie w Warszawie przy ulicy Senatorskiej 35 od godz. 1 do 3.

W SPRAWIE CEN CEMENTU. Min. przemysłu i handlu rozesłało do prasy komunikat, w którym donosi, że producenci cementu nie mogli udowodnić cyfrowo konieczności podniesienia cen cementu o 70%, jak niektóre cementownie pierwotnie zamierzały. Raptowna zwyżka cementu z 5.20 na 8.50 za 100 kg. dobijały ostatecznie cały ruch budowlany — mówi komunikat oficjalny. Zaznaczyć musimy, że same cementownie zrozumiały konsekwencje bezpodstawnej zwyżki cen i sprzedają obecnie cement po 7 zł za 100 kg, minus 10% rabatu, a więc obecnie cena cementu wynosi 6.50 zł. za 100 kg. Oczekują jednak, że wobec zwyżki złotego — cena ta długo się nie utrzyma.

JESZCZE W SPRAWIE ZWYŻKI CEN PAPIERU. Wobec wiadomości, podanych przez niektóre dzienniki, jakoby przyczyną ostatniej zwyżki cen papieru były przedsiębiorstwa państwowe, rzekomo sprzedające drewno papiernicze z lasów państwowych, komunikuje min. roln. i dóbr państw.:

1) Kontrakty na sprzedaż drewna papierniczego krajowym fabrykom celulozy i papieru są zawierane w lasach państwowych wyłącznie w złotych;

2) państwowa administracja leśna udziela krajowym fabrykom pierwszeństwa przed eksporterami przy sprzedaży drewna papierniczego;

3) dla zapobieżenia projektowanej przez producentów podwyżce cen celulozy i papieru, ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zdecydowało się zaopatrzyć krajowe fabryki celulozy i papieru w potrzebną ilość surowca na okres 3-miesięczny po cenach niższych od możliwych do osiągnięcia przy transakcjach na eksport.

W SPRAWIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z RUMUNJĄ. Attaché handlowy przy poselstwie polskiem w Bukareszcie oraz konsulaty polskie w Galaczu, Czerniowcach i Kiszyniowie udzielają zainteresowanym osobom bezpłatnie informacyj, rad i wskazówek handlowych. Podania kierowane do polskich placówek handlowych w tych sprawach zwolnione są od wszelkich opłat, petenta obowiązuje jedynie zwrot efektownych kosztów porta i t. p.

Dzieci mordercami

Warszawa, 13 stycznia.

O zwyrodnieniu, jakie dotarło nawet do sfer niedorostków, prawie dzieci, świadczy fakt zbrodni, która po dwakroć była przedmiotem rozpraw sądowych: raz przed sądem doraźnym, drugi raz, obecnie, przed tutejszym sądem okręgowym. Sprawa, wprost okropna i zgrozą przejmująca, przedstawia się w sposób następujący:

Rzecz działa się pod Urlami 19 lipca 1925 roku. Jan Kowalczyk, lat 16 i Aleksander Świeżak, lat 13, namówili dziesięcioletniego Stanisława Urmanowskiego, aby ukradł matce 50 złotych. Za te pieniądze mieli odbyć razem przejażdżkę samolotem. Staś Urmanowski ukradł rzeczywiście matce 50 złotych i gdy z pieniądzmi zdążał na umówione miejsce, został przez swoich towarzyszów zamordowany i ograbiony z pieniędzy. Nieletni zbrodniarze udusili swoją ofiarę paskiem i zwłoki rzucili do owsa.

Zrozpaczeni rodzice przez kilka dni bezskutecznie poszukiwali zaginionego synka. Świeżak, którego pytano, co się ze Stasiem stało, dowodził, że chłopiec wyjechał do Warszawy. Dopiero w tydzień potem znaleziono zwłoki Stasia Urmanowskiego w owsie, gdzie Kowalczyk go ukrył.

Policja aresztowała Świeżaka, który przyznał się odrazu do wszystkiego, wydając swojego wspólnika.

Na podstawie tych zeznań stanął Jan Kowalczyk przed kilku miesiącami przed sądem doraźnym i za zbrodnię rabunkowego morderstwa skazany został na karę śmierci, którą prezydent Rzeczypospolitej, w drodze łaski, zamienił mu na bezterminowe ciężkie więzienie.

Onegdaj stanął przed kratkami sądu okręgowego Aleksander Świeżak, oskarżony o współudział w zbrodni rabunkowego morderstwa.

Świeżak, mimo, że wygląda najwyżej na lat 10, okazuje się wyrafinowanym zbrodniarzem. Przed sądem zmienia swoje pierwotne zeznania i twierdzi, że nie brał udziału w morderstwie i wogóle nie przypuszczał, aby Kowalczyk miał zamiar zabić Urmanowskiego.

Charakterystyczne, a zarazem okropne, były cyniczne zeznania Kowalczyka, którego sprowadzono z więzienia i przesłuchano na rozprawie, jako świadka. Ponieważ wobec prawomocnego już wyroku, nie zależało mu na wykrętach, przedstawił fakt morderstwa w sposób następujący:

On i Świeżak, rozmawiając o sposobie zdobycia pieniędzy, uradzili namówić małego Stasia Urmanowskiego na podróż samolotem, by skłonić go do okradzenia rodziców, a następnie zamordować. Za uzyskane w zbrodniczy sposób pieniądze zamierzali kupić sobie rewolwery. Do czego broń miała im służyć, Kowalczyk nie chciał wyraźnie powiedzieć.

Świeżak poszedł po Stasia do jego domu — opowiadał Kowalczyk — a ja czekałem ukryty w zbożu. Umówiliśmy się, że, jeśli Urmanowski będzie miał przy sobie pieniądze, to Świeżak da mi znak ręką. I rzeczywiście, gdy szli razem ścieżką, Oleś podniósł rękę do góry... Wyskoczyłem z ukrycia. Świeżak złapał Stasia za ręce, a ja zarzuciłem mu pasek na szyję. Ale nie chciałem go zabić, tylko trochę przydusić. Pasek pękł — Urmanowski zaczął się strasznie rzucać. Wtedy wziąłem kamień, uderzyłem go w głowę. Świeżak też podniósł kamień i bił leżącego po głowie.

Zeznania te były sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego chłopca, który dowodził, że udziału w zbrodni nie brał i wogóle nie przypuszczał, aby Kowalczyk chciał Urmanowskiego zamordować.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się, mimo młodego wieku zbrodniarza, zastosowania surowej kary więzienia, zabrali głos obrońcy: adwokat Korenfeld i S. Lent, wnosząc o umieszczenie Świeżaka w domu wychowawczo-poprawczym.

Sąd pod przewodnictwem prezesa Dudy skazał chłopca na 8 lat więzienia.

Zasądzony zbrodniarz przyjął wyrok z płaczem. Zdaje się jednak, że nie tyle ze skruchy, ile z obawy, aby go znowu nie odprowadzono do więzienia, które widocznie dało się mu we znaki. Wobec obrońców bowiem oświadczył, że wolałby karę odbyć w domu poprawy, bo tam podobno się uczą, przyczem wyraził nadzieję, „że jeszcze raz będą go sądzić“.

Obrońcy zdecydują się, czy wniosą apelację.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Polską wytwórczość stwarzajmy!
NAUKA WYROBU DYWANÓW SMYRNEŃSKICH RĘCZNEJ ROBOTY „BEZ WARSZTATU“ W KRAKOWIE.
Materjały pierwszorzędne i wzory oryginalne stale do nabycia.
Wpisy codziennie od godz. 3—4.
„SMYRNAPERS“ H. i M. GODZISZEWSKA
Kraków, ul. Pijarska L. 5, III p.
2237
Źródło przyjemności i dochodów!



ŁYŻWY
SANECZKI, NARTY
w wielkim wyborze i najniższej cenie nadeszły.
PARAFIŃSKI, Kraków, Sławkowska 14, tel. 25-64

Najuporczywszy ból głowy usuwają proszki dla dorosłych „Z KOGUTKIEM“ wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. — Sprzedają apteki. 2159

ZWIĄZEK HODOWLI KANARKÓW „SPORT“
W KRAKOWIE, ULICA GRZEGÓRZECKA L. 30
poleca swoje doborowe i pilne śpiewaki z gwarancją ... złotych, samiczki rozpłodowe od ... złotych.
Aby uniknąć wyzysku, uprasza się P. T. amatorów hodowli kanarków zwracać wprost do Związku. 2256

Najnowsze żurnale mód na sezon wiosenny i letni 1926 r. już nadeszły do firmy: 2210
M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5

„OLLA“ najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancya Wszędzie do nabycia.
„Olla“ w jakości przedwojennej gwarancja za każdą sztukę!
2145

Poszukiwany przedstawiciel do sprzedaży kos lub wyrobów żelaznych albo wojażer w celu rozpowszechnienia opatentowanego bezkonkurencyjnego artykułu masowego wyrobu. 2243
LIGGY, WIEN VII., ZOLLERGASSE 8.

Unieważniam zgubione papiery wojskowe na nazwisko Topa Wojciech, wydane przez P. K. U. Kraków. 2251

Za używane sztuczne zęby płaci najwyższe ceny, zegarmistrz Landau, Kraków. Sienna 27. 2000

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Jałocha Józef z Golkowic, które unieważnia. 2252

Unieważniam papiery wojskowe, wydane przez P. K. U Kraków, na nazwisko Andrzej Sikora 2254

Krem Miaflor udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.
2253

Kupcy! ogłoszeniem w „Nowej Reformie“ powiększycie swoje obroty!

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Banki
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 35 załatwia wszelkie czynności bankowe

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35 (Krzysztofory) Tel. 2105 — 412. Załatwia najkorzystniej wszelkie operacje bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38

Fortepiany

H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9. Tel. 4365.
JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów E. Cabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 356

Gramofony
Wielki wybór płyt i gramofonów najnowszej konstrukcji angielskie, z marką „Głos swego pana“
Józef Weksler Kraków, ul. Florjańska 15.

Futra
A. JACHIMSKI ul. Grodzka 14—16 Telefon 4726.
Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13, Telefon 17
Pracownia i skład futer T. SIERPIŃSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

Hotele
HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2233

Herbata
Herbata z „Rączką“ Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Księgarnie składy nut
Księgarnia i skład nut MARJI SKULSKIEJ Kraków, ul. Szewska L. 20 poleca w wielkim wyborze książki dla dzieci i młodzieży
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

„NOWA REFORMA“ jedyny dziennik popołudniowy w Krakowie, województwie śląskiem i zachodniej Małopolsce, przynosi najświeższe wiadomości telegraficzne, telefoniczne i iskrowe, oraz ostatnie notowania giełdowe
i jest już w godzinach popołudniowych lub wieczornych w dniu opuszczenia prasy do nabycia:
W księgarniach kolejowych Tow. „Ruch“ lub w agencjach dzienników.
W Trzebini o godzinie 14·55.
W Szczakowej o godzinie 15·28.
W Mysłowicach o godzinie 15·52.
W Katowicach o godzinie 16·13.
W Oświęcimiu o godzinie 16·30.
W Dziedzicach o godzinie 17·12.
W Bochni o godzinie 16·36.
W Tarnowie o godzinie 17·32.
W Rzeszowie o godzinie 19·41.

Konfekcja damska
D. SCHREIBER Kraków, Florjańska 32, telef. 3215 Magazyn mód i strojów damskich, poleca ostatnie nowości karnawałowe, w szczególności: koronki, brokaty, lamy, jak również welwety, Velour, Chiffony, Crepe de chine, Crepe Georgette.

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Panowie
PANOWIE! Światowo znana marka! Gwarancja na każdą sztukę!
DANOR TRADE-MARK REGISTERED
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Sprzedaż hurtowna u firmy: SPIHO Spółka z ogr. odp. Kraków, Mikołajska 9, tel. 4315

Ślusarnie
Wózki dziecięce, łóżka żelazne składane, studenckie, łóżka polowe tapicerowane, sprzedaje i wszelkie roboty ślusarskie przyjmuje Gołębiowski, ul. św. Tomasza 17

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS“ UL. GERTRUDY 8.

Wiedza
Kursa maturyczne i dokształcające „WIEDZA“ pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 przygotowują tak do matury, jako też do wszystkich egzaminów

Wody mineralne
WYSOWA woda lecznicza według orzeczenia lekarzy tej samej jakości co selterska, emska i szczawnicka, przeciw katarowi dróg oddechowych do nabycia we wszystkich aptekach i drog.

Węgiel górnośląski
„SILCARBO“ Zjednocz. kopalń górnośląskie Składy: ulica Pawia, telefon 1390 dostarcza hurtownie detalicznie furami pierwszorzędny węgiel górnośląski z własnych kopalń.

Węgiel
Węgla dąbrowieckiego, jaworznickiego i górnośląskiego oraz najlepszego koksu z hut Gottharda — dostarcza wagonami i furami po cenach najniższych JÓZEF BLAT Kraków, ul. św. Gertrudy 7, tel. ...

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.